

NOWI MINISTROWIE

Prezydent Lech Kaczyński na wniosek premiera Jarosława Kaczyńskiego odwołał 8 sierpnia Janusza Kaczmarka ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i administracji. Nowym szefem MSWiA został Władysław Stasiak, dotychczasowy szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W ostatnich kilkunastu miesiącach Władysław Stasiak jest już piątym ministrem, któremu podlegają sprawy geodezji i nadzór nad Głównym Geodetą Kraju, a trzecim w MSWiA w ciągu zaledwie pół roku. Jak wiadomo, 24 lutego br. zagadnienia geodezji i kartografii oraz nadzór nad Głównym Geodetą Kraju przeszły z Ministerstwa Budownictwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Władysław Stasiak (ur. w 1966 r. we Wrocławiu) jest absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, ukończył też Krajową Szkołę Administracji. W latach 1993-2002 był pracownikiem NIK, m.in. pełnił funkcję wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdy prezesem Izby był Lech Kaczyński. Od listopada 2002 r. do listopada 2005 r. był zastępcą prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego. Następnie został podsekretarzem, a wkrótce sekretarzem stanu



w MSWiA. Od 24 sierpnia 2006 r. był szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Natomiast 13 sierpnia prezydent Lech Kaczyński odwołał z rządu czterech kolejnych ministrów, m.in. ministra budownictwa Andrzeja Aumillera. Na to stanowisko powołany został **Mirosław Barszcz** (ur. w 1970 r.). Ukończył on Wydział Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od grudnia 2005 r. do maja 2006 r. był wice-



ministrem finansów, odpowiedzialnym za system prawa podatkowego. Współtworzył program polityki rodzinnej oraz rozwoju budownictwa mieszkaniowego rządu Jarosława Kaczyńskiego. Przed objęciem funkcji wiceministra finansów doradzał kancelarii Baker & McKenzie Gruszczyński i Wspólnicy. Wcześniej pracował w firmach Artur Andersen i PricewaterhouseCoopers. Był współpracownikiem i doradcą wielu organizacji biznesowych, m.in. Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Prezydent odwołał także ministra edukacji narodowej Romana Giertycha, minister pracy Annę Kalatę oraz ministra gospodarki morskiej Rafała Wiecheckiego.

JP

DAWNE MAPY MIAST

W gmachu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (ul. Długa 7) w dniach 24 września - 5 października odbędzie się wystawa „Obraz kartograficzny miast polskich XVII-XIX wiek”. Zostanie na niej zaprezentowanych 40 oryginalnych map rękopiśmiennych i miedziorytniczych, w większości wielobarwnych. Zwiedzający będą mogli obejrzeć zarówno mapy miast dużych (Warszawy i Gdańska), jak i mniejszych (Łańcuta, Dobrzyń i Rypina), a także takich, które wcześniej posiadały prawa miejskie, a dzisiaj są wsiami (np. Bołimów). Na wystawie

znajdą się mapy miast kresowych (Słucka i Mira), które dzisiaj pozostają poza granicami Polski, a także miast, które w okresie XVII-XIX w. pełniły funkcje fortecne (np. Zamość i Częstochowa-Jasna Góra). Organizatorami wystawy są Główny Urząd Geodezji i Kartografii oraz Archiwum Główny Akt Dawnych, a komisarzami wystawy dr Henryk Bartoszewicz (AGAD) i Maria Wojtyśiak-Kotlarska (GUGiK).

ŹRÓDŁO: AGAD



ILU NOWYCH STUDENTÓW?

Znamy już wstępne wyniki tegorocznej rekrutacji na studia na kierunek Geodezja i kartografia w siedmiu krajowych uczelniach publicznych. Na studia stacjonarne inżynierskie zostanie przyjętych ponad 1100 osób. I tak AGH w Krakowie będzie miała 220 nowych studentów, UWM w Olsztynie - 286, AR w Krakowie - 167, Politechnika Warszawska - 150, WAT - 135, Politechnika Koszalińska 105, a UP we Wrocławiu - 85. Jeśli chodzi o studia niestacjonarne, to na większości uczelni nabór nie został jeszcze zakończony.

Najwięcej kandydatów tym razem zanotował Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej - 1100 na studia stacjonarne i 351 na niestacjonarne. Niewiele mniej chętnych złożyło podania na Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie - 842 osoby na studia stacjonarne i 271 na niestacjonarne. Na Politechnice Warszawskiej na studia stacjonarne zarejestrowanych zostało 697 kandydatów, a na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu podania złożyło około 450. Największe zainteresowanie kierunek ten wzbudził wśród kandydatów na UWM (specjalność geodezja i szacowanie nieruchomości) - liczba chętnych 6-krotnie przekroczyła limit miejsc. Na innych uczelniach o jedno miejsce walczyło średnio 4 kandydatów. Dla porównania na kierunek Gospodarka przestrzenna na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu było blisko 12 kandydatów (na Gik było tam blisko 5 osób na miejsce), na Politechnice Warszawskiej - ponad 10 (na Gik - 4,6). Żeby zostać przyjętym na specjalność geodezja i szacowanie nieruchomości na UWM, trzeba było zdobyć minimum 70 punktów na 100 możliwych. Na kierunek Geodezja i kartografia na PW wystarczyło zdobyć 105 punktów na 200. Natomiast na WAT, gdzie o jedno miejsce walczyły 3 osoby, trzeba było zdobyć minimum 52 punkty na 100 możliwych.

AW